

także dzięki omawianej książce, przekonać się o ich niesłabnącej aktualności i wykorzystać dla formacji sumień wiernych podczas sprawowania sakramentu pokuty i pojednania.

W tekście od czasu do czasu stosowane są skróty dokumentów Kościoła, w szczególności dokumentów Soboru Watykańskiego II. Ich rozszyfrowanie nie nastręcza wprawdzie trudności duchownym czy kandydatom do kapłaństwa, ale ich wykaz mógłby ułatwić lekturę i sięgnięcie do źródeł także mniej wprawne-  
mu czytelnikowi. W egzemplarzu, który posłużył niniejszej recenzji, kilka kart zostało zamienionych miejscami, i tak po stronie 24 następują: 29, 26, 27, 32, 25, 30, 31, 28, 33. Sprawa to oczywiście drobna, co najwyżej zmuszająca czytelnika do uważnej lektury. Kto bowiem od razu nie zwrócił uwagi na paginację, mógł zapytać, dlaczego punkt *Grzech krzywdą wyrządzoną człowiekowi* poprzedza punkt *Grzech odwróceniem się od Boga?* i odpowiedź znaleźć, zwracając uwagę na owe zamienione miejscami karty.

Podsumowując niniejsze uwagi na temat omawianej książki, należy stwierdzić, że stanowi ona ważne przypomnienie o konieczności ciągłej formacji sumień chrześcijan także w odniesieniu do życia społecznego. Zewnętrzny kształt tego życia, wcielanie wskazań Ewangelii dla dobra wszystkich ludzi, także szukających i niewierzących, bardzo zależy od jakości wewnętrznego życia uczniów Jezusa. Autor zaprasza kapłanów spowiedników, aby na nowo przemyśleli swoją rolę w aspekcie społecznej formacji wiernych, która dokonuje się również w ramach posługi konfesjonau. To zaproszenie dotyczy nie tylko gotowości spowiadania, ale także pogłębiania społecznej doktryny Kościoła i wiedzy dotyczącej życia społecznego. Takich zachęt – zważywszy na tempo dokonujących się zmian i złożoność współczesnych problemów społecznych, które domagają się przemyślenia, a nawet prze-studiowania – nigdy dość. Oby tylko kapłani spowiednicy okazali się na te zachęty podatni.

*Ks. Zbigniew Wanat*

**Riccardo Ferri, *Gesù e la verità*. Agostino e Tommaso interpreti del Vangelo di Giovanni, Città Nuova, Roma 2007, ss. 307.**

Filozoficzno-teologiczne studium Riccardo Ferriego, wykładowcy teologii na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, prezentuje wnikliwą refleksję nad chrystologicznym rozumieniem „prawdy” u dwóch najwyższej rangi świadków myśli chrześcijańskiej – Augustyna z Hippony i Tomasza z Akwinu. Podstawę całej refleksji stanowi relacja między Chrystusem i prawdą, sprowadzona do

utożsamienia obu rzeczywistości w obrazowym języku samego Jezusa, w czwartej Ewangelii: „Ja jestem drogą i prawdą i życiem” (J 14, 6).

Badania R. Ferriego prowadzą nas do pogłębienia tej relacji, wychodząc z dwóch punktów widzenia, jednocześnie różnych i zbieżnych: jednego o charakterze historycznym, pochodzącym od Augustyna i Tomasza z Akwinu, i drugiego o charakterze teoretycznym, który stanowiąc wartość soteriologiczną tego stwierdzenia, jest obecny w chrześcijańskim poszukiwaniu odpowiedzi na istotny sens rzeczywistości prawdy.

Dla chrześcijaństwa, a więc i dla teologii, w której utożsamienie Chrystusa z prawdą ma wartość zbawczą, prawda musi stanowić rzeczywistość obiektywną, powszechną i niezmienną, a więc nieredukowalną do czegoś subiektywnego, indywidualnego i przejściowego. Według św. Augustyna „prawda nie podlega w żaden sposób przekształcaniu ani zmianie”<sup>1</sup>.

W dwóch pierwszych rozdziałach monografii jej autor podejmuje metodologiczną drogę św. Augustyna, który głównie w komentarzu do czwartej Ewangelii (*In Iohannis Evangelium tractatus*, Opere di S. Agostino XXIV/1–2, Nuova Biblioteca Agostiniana, Città Nuova, Roma 1985) stara się wyjaśnić sens owych trzech chrystologicznych tytułów u św. Jana. Analizując kontekst, w którym Jezus wypowiada trzy samookreślenia, Augustyn rozważa te trzy tytuły w perspektywie odejścia Jezusa z ziemi i powrotu do domu Ojca. W sytuacji bliskiego rozstania z uczniami Jezus mówi o realizacji odwiecznego planu Boga w czasie: „Idę przygotować wam miejsce [...] Znacie drogę, dokąd Ja idę” (J 14, 2.4). Wobec niezrozumienia tej mowy przez uczniów Jezus stwierdza: „Ja jestem i drogą, i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6.7).

Idąc tropem metodologii augustyńskiej, R. Ferri wyprowadza sens trzech samookreśleń Chrystusa ze związku J 14, 4 z J 14, 6, który wiednie do interpretacji J 14, 6 w świetle J 14, 4. Z tego związku autor publikacji odczytuje soteriologiczny sens określenia prawdy. Postępowanie w prawdzie jest kroczeniem po drodze zbawienia, której celem jest sam Chrystus: „Kto szuka prawdy, niech kroczy drogą, ponieważ droga jest tym samym, co prawda. Cel, do którego zmierzasz, i droga, którą masz przebyć, są tym samym”<sup>2</sup>. W ten sposób samookreślenie się Jezusa otrzymuje wartość soteriologiczną. W nim Jezus ukazuje własną sytuację człowieka jako analogiczną do naszej. Podobnie jak dla nas Chrystus jest drogą i celem, również jest drogą i celem dla siebie samego w powrocie do Ojca (por. ss. 23–30).

W tym miejscu powstaje jednak pytanie: jaka jest semantyczna wartość terminu „prawda”, gdy zostaje on odniesiony do Boga w Nim samym (bez wy-

<sup>1</sup> *Wyznania*, 3, 6, 10.

<sup>2</sup> *In Iohannis Evangelium tractatus* 13, 4.

rażnego odniesienia chrystologiczno-trynitarnego), a następnie w odniesieniu do Chrystusa jako Syna Bożego? Na drodze szczegółowej analizy myśli Augustyna, wyrażonej w jego licznych dziełach, R. Ferri wnioskuje, że poznanie prawdy o Bogu nie jest możliwe bez objawienia dokonanego we wcieleniu Syna Bożego. Jakkolwiek u Augustyna nie występuje termin objawienie („*revelatio*”) dla określenia działań zbawczych dokonanych przez Chrystusa, to jednak wartość objawiająca czyny historyczne Jezusa jest wyrażona przez biskupa Hippony w innym słownictwie, zawartym w Ewangelii św. Jana, jak: *manifestare, demonstrare, ostendere, annuntiare*, które odpowiadają słowu „*rivelare*”. Poprzez słowa i własne czyny Jezus objawił siebie ludziom jako pochodzący od Boga Ojca, samego Ojca i ich wzajemną miłość osobową – Ducha Świętego (por. s. 30–113). W tym sensie można powiedzieć, że „prawda”, którą jest sam Bóg, została objawiona człowiekowi w najdoskonalszy sposób w wydarzeniu Wcielenia Syna Bożego. Człowieczeństwo Chrystusa nie jest więc tylko środkiem i drogą prowadzącą do prawdy i życia, ale jest przede wszystkim drogą, na której prawda stała się dostępna ludziom, objawiając się w określonym czasie. Termin „droga” nie odnosi się wyłącznie do człowieczeństwa Chrystusa, ale stanowi fundament na płaszczyźnie boskiego życia immanentnego, stanowi drogę Syna odwiecznego: Syn jest drogą prowadzącą do Ojca, ponieważ nie można poznać Ojca inaczej niż poprzez Syna. Wcielenie stanowi zatem zewnętrzne (*ad extra*) przedłużenie wewnętrznej dynamiki Słowa Boga, Logosu.

Pozostałe trzy rozdziały monografii są poświęcone rozumieniu tekstu J 14, 6 u św. Tomasza. Triadę terminów u św. Jana Akwinata rozdziela następująco: termin „droga” zostaje odniesiony do człowieczeństwa Chrystusa, dwa pozostałe („prawda” i „życie”) odnoszą się do Jego bóstwa.

W jakim sensie św. Tomasz rozumie Chrystusa jako prawdę? Akwinata pogłębia augustyńską refleksję nad Słowem, pojmując je jako *conceptio intellectus*. Słowo (Logos), jako *conceptio intellectus divini*, objawia plan Boży (*secretum Dei*) i w momencie, gdy Bóg podejmuje decyzję widzialnego ukazania siebie ludziom, wtedy Słowo przyjmuje naturę ludzką i poprzez nią czyni prawdę Bożą dostępną człowiekowi. Troistość pojęć odnoszących się do natury ludzkiej i do bóstwa Chrystusa mają swoje centrum jednoczące w osobie Chrystusa. Dzięki niej sam Chrystus jest jednocześnie drogą i celem drogi. Poprzez wcielenie Syna Bożego, a także całe wydarzenie paschalne Chrystusa człowiek może poznać Syna, a przez Niego Ojca i dzięki temu mieć dostęp do prawdy Bożej.

Po długiej, ale interesującej analizie Tomaszowej idei prawdy i jej definicji w dziełach Akwinaty, rozpatrywanej w kontekście określeń innych myślicieli (Augustyn, Anzelm, Avicenna), R. Ferri skupia uwagę na centralnym dla własnej publikacji terminem „Bóg – Prawda”, a zwłaszcza Bóg jako pierwsza prawda.

Chcąc odpowiedzieć na ten problem, autor monografii stara się rozstrzygnąć: w jaki sposób możliwe jest poznanie Boga jako pierwszej prawdy i jak jest możliwe określić Boga mianem prawdy? W zakresie pierwszego pytania stara się on odpowiedzieć, czy poznanie Boga jako pierwszej prawdy przynależy wyłącznie do płaszczyzny Objawienia, czy też można dojść do niego na innej drodze? W kwestii drugiej analiza odwołuje się do analogii w porządku naszego poznania Boga jako pierwszej prawdy i do semantycznej wartości, jaką termin prawda otrzymuje w odniesieniu do Boga.

Szczegółowa analiza dzieł Akwinaty prowadzi do wniosku, że poznania Boga jako pierwszej prawdy, nie można odmówić poznaniu filozoficznemu, w którym rozum ludzki może zobaczyć Boga jako pierwszą przyczynę wszelkiej prawdy (a więc najwyższą prawdę w sobie samej), chociaż nie jesteśmy zdolni w pełni zrozumieć tej prawdy boskiej. Takie niezrozumienie Boga – Prawdy pozostaje również po objawieniu, ponieważ nie możemy poznać istoty Boga. Dzięki jednak przekazaniu się Boga, danym we Wcieleniu własnego Syna, jest możliwe dotarcie do tego, co jest niemożliwe dla samego rozumu, a co świadczy o chrystologiczno-trynitarnym wymiarze prawdy (s. 143–184).

Wartość wcielenia Słowa Bożego dla ujmowania Jezusa jako prawdy wynika z jego wymiaru manifestacyjnego. Słowo – Prawda przyszło na świat, aby oświecić naturę ludzką zacięzioną grzechem i niewiedzą; jako wypełnienie wszystkich zapowiedzi starotestamentalnych wcieliło się, aby przekazać bezpośrednio ludziom to światło, które tylko częściowo było przekazane w świadectwie prorockim; Słowo – Prawda, za pośrednictwem którego stworzenia z powodu swojego naturalnego ograniczenia mogą uczestniczyć w poznaniu prawdy, przyjęło naturę ludzką, aby objawić Stwórcę w sobie samym. Człowieczeństwo Chrystusa stało się narzędziem ukazania w historii manifestacyjnego wymiaru prawdy, stając się drogą, po której człowiek zjednoczony z Chrystusem powraca do Ojca.

Tytuł publikacji R. Ferriego *Gesù e la verità* stanowi pewnego rodzaju ogniwo jednego polifonicznego dzieła omawiającego w różnych aspektach problem prawdy. W ostatnich miesiącach w wydawnictwach zachodnioeuropejskich ukazało się kilka pozycji analizujących to zagadnienie. Wystarczy choćby przykładowo wymienić: *La verità della religione. La specificità cristiana in contesto* (red. G. Tanzella-Nitti e G. Maspero, Roma 2007); R. Penna, *Il DNA del cristianesimo. L'identità cristiana allo stato nascente*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2007) i szereg artykułów.

Zajęcie się tą problematyką jest pewnego rodzaju odpowiedzią na przemiany kulturowo-społeczne naszych czasów, w których rozumienie prawdy zostało bardzo nadwężone. Kategoria prawdy staje się często ambiwalentna w życiu społecznym i jednostkowym. Podlega ona łatwo uwarunkowaniom codziennego doświadczenia, historii, okolicznościom. Ponadto, w ostatnich

zwłaszcza latach, głoszenie przez środowisko religijne postulatu „prawdy uniwersalnej” jest nieraz przyjmowane jako naruszenie pluralizmu i brak tolerancji. W tym kontekście społeczno-kulturowym refleksja Riccardo Ferriego nad Chrystusem – Prawdą, wcielonym Synem Bożym, stanowi spokojne włączenie się w obowiązek wypowiedzania również przez teologię opinii o jej znaczącej uwadze dla problemów, które nie całkowicie godzą się z misterium Boga i Jego planem zbawczym. Zadaniem teologii jest bowiem obowiązek głoszenia prawdy o Bogu, o świecie stworzonym przez Niego i o Jego planie zbawczym. Stąd też omawiana publikacja jest warta uwzględnienia w prezentowaniu stanowiska teologicznego w zakresie problematyki prawdy.

Ks. Czesław Rychlicki

Robert Józef Woźniak, *Primitas et plenitudo. Dios Padre en la teología trinitaria de San Bonaventura*, EUNSA, Pamplona 2007, ss. 233 [7].

Choć wydaje się oczywiste adagium wieków średnich, że w naszym teologicznym wysiłku wspinamy się na ramionach gigantów (Bernard z Chartres), niemniej jednak liczba publikacji podejmujących zagadnienia klasycznej teologii trynitarniej, autorstwa właśnie owych „gigantów” średniowiecznej myśli teologicznej, wydaje się znikoma. Zainteresowanie teologią średniowiecza i wielkimi mistrzami scholastyki zawsze spotyka się, jeśli nie z zarzutem, to przynajmniej z podejrzeniem uwięzienia teologii na mieliźnie historii, przemyśleń skierowanych do wąskiego grona specjalistów operujących kategoriami metafizyki, stając się przez to synonimem refleksji nad zamkniętym systemem myślowym.

Najnowsza publikacja wydawnictwa Uniwersytetu Navaryjskiego, zamieszczona w serii „Collección teológica” (nr 117), jest próbą przełamania wspomnianego paradygmatu, ukazaniem, że teologia trynitarna jest tematem ze wszech miar aktualnym, tym, który nie utkwiał na mieliżnach nowożytnych krytyk metafizyki, lecz rozstrzyga o kształcie i żywotności również współczesnej teologii chrześcijańskiej.

Książka ks. Roberta Józefa Woźniaka, adiunkta Zakładu Teologii Dogmatycznej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, rezultat pracy badawczej z pobytu na Uniwersytecie Navaryjskim, jest pierwszą tak obszerną próbą skupienia uwagi na trynitologii Bonawentury i przede wszystkim postaci Boga Ojca. Dotychczasowe opracowania stanowiły cząstkowe przybliżenia, którym brakowało umiejscowienia na tle całościowej perspektywy myśli Bonawentury, a także – co stanowi niewątpliwą atut pracy – innych scholastyków, zwłaszcza